

Sygn. akt I ACa 603/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowiec (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Jarosław Marek Kamiński
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. T.**

przeciwko (...) **Towarzystwo (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 18 czerwca 2013 r. sygn. akt I C 627/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) Towarzystwo (...) w W. na rzecz powoda L. T. 135.000 (sto trzydzieści pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od 21 października 2011 r;**

b) **w punkcie III w ten sposób, że nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od pozwanego 7.978 zł, zaś od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia 5.637 zł brakujących kosztów sądowych;**

c) **w punkcie IV o tyle, że kwotę 7.217 zł zastępuje kwotą 1.283 zł;**

II. oddala apelacje w pozostałych częściach;

III. znosi między stronami koszty instancji odwoławczej;

IV. nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku od pozwanego 1.472 zł, zaś od powoda z zasądzonego na jego rzecz roszczenia 721 zł brakujących kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W. na rzecz powoda Ł. T. 200.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia wyrokowania; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; orzekł o kosztach. Na zasądzoną kwotę składało się odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej wywołane śmiercią ojca – 60.000 zł (art. 446 § 3 k.c.) oraz zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. w związku ze śmiercią w wypadku drogowym ojca – 90.000 zł oraz siostry – 50.000 zł.

Wyrok ten został zaskarżony przez powoda w zakresie oddalenia powództwa o zapłatę odsetek ustawowych od 21 października 2011 r., zaś przez pozwanego w zakresie uwzględniającym powództwo o odszkodowanie powyżej kwoty 20.000 zł na podstawie art. 446 § 2 k.c., o zadośćuczynienie związane ze śmiercią ojca i siostry odpowiednio powyżej kwot 60.000 zł i 15.000 zł, a także w zakresie kosztów procesu. Sama zasada odpowiedzialności nie była od początku kwestionowana. Wyrok zaś w spornym na tym etapie zakresie (wysokości świadczeń i odsetek) oparł na następujących ustaleniach i ocenie prawnej.

W czasie wypadku powód także doznał obrażeń ciała. Obecnie stan jego zdrowia jest dobry. Bierze czynny udział w zajęciach wychowania fizycznego. Ma przyznaną przez komisję wojskową kategorię zdrowia A1. Nie korzystał z pomocy psychologa lub psychiatry. Nie przyjmował lekarstw uspokajających. Nie pozostawał pod stałą kontrolą lekarzy. Po wypadku u powoda wystąpiły zaburzenia adaptacyjne – reakcja żałoby z objawami depresyjnymi. Bardzo przeżywał śmierć ojca i siostry, nie mógł się z tym pogodzić, miał problemy ze snem, z koncentracją uwagi. Przez dwa tygodnie nie uczęszczał do szkoły. Przed wypadkiem był wesołym i otwartym chłopcem. Wskutek przeżyć związanych z tym zdarzeniem odizolował się od rodziny i znajomych, stał się skryty, nie chciał rozmawiać. Zamknął się w sobie, nie mógł rozmawiać na temat wypadku. Jego wyniki w nauce pogorszyły się. Przed wypadkiem miał ocenę celującą z języka angielskiego, a po wypadku – dostateczną. Kontynuuje naukę, ale ma gorsze wyniki, bywa zniechęcony, zmniejszyła się jego motywacja, nie ma sprecyzowanych planów na przyszłość odnośnie studiów i pracy. Przed wypadkiem lubił sport, po wypadku trudno było go zachęcić do aktywności sportowej.

Przed wypadkiem mieszkał wspólnie z ojcem i matką w bloku w S.. Korzystał z dodatkowych lekcji języka angielskiego, które były opłacane przez ojca T. T.. Tenże kupował synowi markowe ubrania, dodatkowe pomoce szkolne, książki, opłacał wyjścia na basen, dawał kieszonkowe, czasami 50 zł tygodniowo. Zabierał go na grzyby, mecze, wyprawy wędkarskie. Oglądali razem filmy, interesowali się piłką nożną. Często wyjeżdżali na wycieczki. T. T. był w komitecie rodzicielskim, uczęszczał na wywiadówki. Obiecał mu zakup nowego komputera. Planował oddać synowi użytkowany przez siebie samochód, a kupić sobie nowy pojazd. Powód myślał o kontynuowaniu nauki na studiach. Ojciec powoda pomagał również córkom i przekazywał im pomoc pieniężną celem sfinansowania studiów, lub kursów. Przed wypadkiem on głównie utrzymywał rodzinę. Był zatrudniony jako kierowca zawodowy w transporcie międzynarodowym na podstawie umowy o pracę w przedsiębiorstwie (...) Spółce z o.o. w S. z płacą zasadniczą w wysokości około 1.400 zł miesięcznie. W rzeczywistości uzyskiwał zarobki w wysokości 3.000 – 4.000 zł netto miesięcznie, których część była wypłacana mu do ręki. Zmarły miał doświadczenie zawodowe, w okresie od 18 września 2006 r. do 31 stycznia 2009 r. był zatrudniony w innym tego typu przedsiębiorstwie (...) wykształcenie średnie, z zawodu był technikiem rolnikiem, miał prawo jazdy kategorii A, B, C, D, C+E.

Powód był w bliskich relacjach ze straszą siostrą J. O., która mieszkała z mężem i pięcioletnim synem K. O. na tym samym osiedlu. Rodzeństwo często spotykało się. Powód przychodził do siostry i bawił się z siostrzeńcem. Mógł liczyć na pomoc siostry w różnych sprawach. Siostra pomagała mu w nauce języka rosyjskiego, języka polskiego i w innych przedmiotach.

Ł. T. ma obecnie 19 lat i jest absolwentem Technikum (...) nr (...) Zespołu Szkół (...) w S., przystąpił do egzaminu maturalnego. Od wyniku matury uzależnił kontynuację nauki na studiach. Pod koniec czerwca 2013 r. miał zaplanowany egzamin zawodowy. Otrzymuje rentę rodzinną w wysokości 657, 38 zł miesięcznie. Mieszka z matką w mieszkaniu o powierzchni 60 m⁽²⁾, za które czynsz wynosi 404 zł miesięcznie. Opłata za energię elektryczną wynosi 150 zł, Internet – 60 zł, telewizję kablową – 135 zł kwartalnie. Powód partycypuje w kosztach utrzymania mieszkania. Matka powoda E. T. pracuje w charakterze sprzątaczk w gimnazjum i uzyskuje zarobki w wysokości około 1.200 zł netto miesięcznie. Standard życia rodziny uległ pogorszeniu po śmierci T. T.. Powód stara się dokonywać zakupów odzieży przez Internet, nie stać go na zakupy w sklepach z markowymi ubraniami.

Powód pismem z dnia 13 września 2011 r. wystąpił do ubezpieczyciela z żądaniem zapłaty odszkodowania w wysokości 50.000 zł kompensaty kosztów wywołanych uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, 200.000 zł zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca, 200.000 zł zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostry oraz kwoty 1.000 zł miesięcznie tytułem renty. Pozwany przyznał powodowi na podstawie art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie w wysokości 2.000 zł, zadośćuczynienie w wysokości 10.000 zł w związku ze śmiercią ojca (art. 446 § 3 k.c., oraz na podstawie art. 446 § 2 k.c. rentę w wysokości 600 zł kwartalnie.

Czyniąc ustalenia Sąd uwzględnił w całości zeznania świadków jako spójne i wyczerpujące. Opisali oni w sposób szczegółowy sytuację materialną i rodzinną powoda przed wypadkiem i zmiany, jakie zaszły w jego życiu po tym zdarzeniu: układ relacji między powodem, a jego ojcem i siostrą, przeżycia spowodowane wypadkiem i śmiercią osób bliskich i ich wpływ na funkcjonowanie w życiu codziennym i osiągnięte wyniki w nauce, standard życia powoda po śmierci ojca. Większość świadków pozostawała w bliskich relacjach z powodem, ale okoliczność ta nie miała wpływu na obiektywne przedstawienie przez nich wersji wydarzeń. Z ich relacji i sposobu zachowania na sali nie wynika, aby starali się zeznawać w sposób korzystny dla powoda. O wysokich walorach dowodowych zeznań świadków świadczy też to, że są one zbieżne z wnioskami zawartymi w opiniach biegłych, w szczególności biegłego z zakresu psychiatrii. Spostrzeżenia biegłego na temat sposobu przeżywania przez powoda śmierci ojca i siostry oraz skutków, jakie spowodowały one w jego funkcjonowaniu pokrywały się w zasadniczych kwestiach z relacją świadków. W ocenie Sądu dowody obrazujące udokumentowane zarobki zmarłego nie odzwierciedlają jego rzeczywistych dochodów, które według zgodnych zeznań świadków były wyższe i sięgały 4.000 zł, a nawet 5.000 zł miesięcznie.

Sąd ocenił, że wypłacone dotychczas zadośćuczynienie na podstawie art. 445 § 1 k.c. stanowi odpowiednią rekompensatę za wyrządzoną krzywdę. Doznane uszkodzenia ciała nie miały poważnego charakteru, a rozmiar związanych z tym cierpień fizycznych i ich nasilenie były niewielkie. Dalej idące roszczenie powoda podlegało więc oddaleniu, jako nieuzasadnione, na podstawie art. 445 § 1 k.c. Oddalił także roszczenie powoda o zasądzenie renty w wysokości 600 zł miesięcznie. Ocenił, że uzyskiwane przez niego świadczenia – renta wypłacana przez ubezpieczyciela w wysokości 200 zł miesięcznie oraz renta rodzinna z ZUS w wysokości około 700 zł miesięcznie pozwalają na zaspokojenie jego potrzeb.

Uznał za uzasadnione co do zasady żądanie odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. Wskazał, że pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale obejmuje także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia, niemniej prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 149/09, LEX nr 607232).

Śmierć T. T. spowodowała pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Jego dochody zapewniały dobry standard utrzymania rodziny. Ponownie przytoczył w tym miejscu ustalenia dotyczące zakresu świadczeń zmarłego na rzecz syna i pomocy udzielanej jego siostram. Wskazał, że wiek zmarłego, wykształcenie i doświadczenie zawodowe pozwalają wnioskować, że jego dochody nie uległyby zmniejszeniu i pozwoliły na utrzymanie dotychczasowego standardu życia rodziny jeszcze przez wiele lat. Okolicznością istotną było również to, że zmarły był centralną postacią w życiu powoda, która przekazywała mu wzorce zachowań i podstawowe wartości. Powód mógł liczyć na wsparcie ojca w przypadku pojawiających się problemów oraz uzyskać jego radę przy podejmowaniu ważnych decyzji życiowych. Wskutek śmierci T. T. plany powoda podjęcia studiów stanęły pod znakiem zapytania, a ich ewentualna realizacja

będzie się wiązała z wyrzeczeniami i trudnościami, które nie dotknęłyby powoda, gdyby ojciec żył. Obniżeniu uległa również jego aktywność życiowa, pogorszyły się jego wyniki w nauce, powód stracił motywację do nauki i nie ma sprecyzowanych planów na przyszłość odnośnie studiów i pracy. Dlatego ocenił, że odszkodowanie w wysokości 60.000 zł jest adekwatne do stopnia pogorszenia sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci ojca.

W dalszych rozważaniach wskazał, że prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 października 2009 r. I PK 97/09, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c. mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Rozmiar zadośćuczynienia może być zatem jedynie odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r. IV CKN 1266/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Powód był w bliskich relacjach z ojcem i siostrą J. O.. Przeżył bardzo ich śmierć, po wypadku wystąpiły u niego zaburzenia adaptacyjne – reakcja żałoby z objawami depresyjnymi, które były nasilone w pierwszych miesiącach po wypadku i dopiero stopniowo w ciągu roku zmniejszyły swoje nasilenie. Powód nie mógł się pogodzić z ich śmiercią, miał problemy ze snem, koncentracją uwagi, przez dwa tygodnie po wypadku nie uczęszczał do szkoły, zamknął się w sobie, nie mógł rozmawiać na temat wypadku. Stracił motywację do nauki, pogorszyły się jego wyniki w nauce. Obecnie nie chodzi na cmentarz, gdyż wyzwała to w nim zbyt silne emocje. Wnioski biegłej z zakresu psychiatrii wskazują na potrzebę podjęcia przez powoda terapii psychologicznej z uwagi na utrzymujące się objawy reakcji żałoby po śmierci ojca i siostry. Śmierć ojca i siostry spowodowała u powoda traumatyczne przeżycia rzutujące na jego funkcjonowanie w życiu codziennym i relacje z innymi ludźmi. Utracił członków rodziny, którzy odgrywali ważną rolę w jego życiu i wspierali go w jego planach i przedsięwzięciach. Rozmiar wyrządzonej mu krzywdy jest rozległy i ulegnie złagodzeniu dopiero z upływem dłuższego czasu. Podjęcie terapii psychologicznej z pewnością przyspieszyłoby ten proces, ale okoliczność ta nie może wpływać na rozmiar przyznanego zadośćuczynienia. Decyzja w tym przedmiocie jest bowiem kwestią indywidualną, uzależnioną od uwarunkowań osobistych danej osoby.

Ocenił w tych okolicznościach, że charakter i rozmiar krzywdy z powodu śmierci najbliższych uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł w związku ze śmiercią ojca oraz 50.000 zł w związku ze śmiercią siostry. Pozwany wypłacił mu dotychczas 10.000 zł za krzywdę wyrządzoną z powodu śmierci ojca, w związku z czym przyznał z tego tytułu kwotę 90.000 zł.

W uzasadnieniu przeczenia o odsetkach podał, że wyjaśnienie spornych okoliczności decydujących o wysokości należnych powodowi świadczeń było możliwe dopiero po przeprowadzeniu dowodów z opinii biegłych różnych specjalności, których zadaniem było między innymi ustalenie jego aktualnego stanu zdrowia fizycznego i psychicznego, zbadanie, czy wskutek wypadku doznał tzw. zespołu stresu pourazowego, jakiego rodzaju i rozmiaru powód doznał cierpień w wyniku wypadku, a także, jaki był czas trwania dolegliwości bólowych i czy konieczne jest

dalsze leczenie i rehabilitacja. Istotne dla ustalenia wysokości tych świadczeń było to, czy zmarli mieli w trakcie wypadku zapięte pasy bezpieczeństwa i czy niedostosowanie się do tego obowiązku miało znaczący wpływ na skutki wypadku. Pozwany podnosił bowiem, że w wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego ustalił, że J. O. nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa i było prawdopodobne, że T. O. podróżował również bez zapiętych pasów. Okoliczności te mogły być zbadane dopiero po przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Biegły ustalił, że zmarły dostosował się do tego obowiązku oraz wykluczył, że ewentualne dopełnienie tej powinności przez zmarłą J. O. uchroniłoby ją przed doznanymi obrażeniami skutkującymi śmiercią.

Sąd rozstrzygając o kosztach procesu, miał na uwadze, że roszczenie powoda zostało uwzględnione blisko w 100%, co uzasadniało obciążenie nimi pozwanego zgodnie z dyspozycją art. 100 zd. 2 k.p.c.

Powód w swojej apelacji zarzucił naruszenie prawa materialnego – art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych polegające na uznaniu, iż pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia 1. czerwca 2013 r. tj. od daty wyrokowania, a nie od dnia 21 października 2011 r. Wniósł o zmianę wyroku w pkt. I poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda odsetek i ustawowych od dnia 21 października 2011 r. oraz o zasądzenie od pozwanej postępowania apelacyjnego.

Pozwany w swojej apelacji zarzucił:

I. naruszenie prawa materialnego:

- art. 446 § 3 k.c. poprzez przyznanie powodowi dodatkowej kwoty odszkodowania w wysokości powyżej 20.000 zł tj. w wysokości rażąco zawyżonej,
- art. 446 § 4 k.c. poprzez przyznanie powodowi dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca w wysokości powyżej 40.000 zł tj. w wysokości rażąco zawyżonej,
 - art. 446 § 4 k.c. poprzez przyznanie powodowi dodatkowej kwoty zadośćuczynienia w związku ze śmiercią siostry w wysokości powyżej 15.000 zł tj. w wysokości rażąco zawyżonej,
 - art. 446 § 3 k.c. art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że kwota 60.000 zł jest stosowna jako kwota odszkodowania należnego powodowi, z uwagi na pogorszenie sytuacji życiowej powoda wskutek śmierci ojca,
 - art. 446 § 4 k.c. art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że kwota 100.000 zł jest odpowiednia jako kwota odszkodowania należnego powodowi, za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca, podczas gdy jest ona w okolicznościach niniejszej sprawy nie tylko nieuzasadniona (rażąco wygórowana) ale także pozbawioną kompensacyjnego charakteru,
 - art. 446 § 4 k.c. art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że kwota 50.000 zł jest odpowiednia jako kwota odszkodowania należnego powodowi, za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią siostry, podczas gdy jest ona w okolicznościach niniejszej sprawy nie tylko nieuzasadniona (rażąco wygórowana) ale także pozbawiona kompensacyjnego charakteru,
 - art. 446 § 3 k.c. i 446 § 4 k.c. poprzez błędną ich wykładnię polegającą na niewłaściwej ocenie kryteriów ustalenia wysokości zadośćuczynienia i odszkodowania w odniesieniu do ustalonej podstawy faktycznej orzeczenia, co skutkowało błędnym uznaniem kwoty 60.000 zł jako stosownej kwoty odszkodowania i kwot 100.000 zł i 50.000 zł jako kwot odpowiednich za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca i siostry;

II. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy:

- art. 100 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i obciążenie pozwanego kosztami procesu w wysokości niezgodnej z wynikiem procesu,
- art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dokumentacji zeznań podatkowych dotyczących przychodów zmarłego ojca powoda, błędną ocenę dokumentacji płacowej ojca powoda, błędną ocenę dokumentów wyciągów bankowych z rachunku rodziców powoda i błędną ocenę dowodu z zeznań świadka K. K., świadka E. T. i świadka J. L. i uznanie, że ojciec powoda zarabiał miesięcznie kwotę 3.000 – 4.000 zł podczas, gdy z materiału dowodowego akt sprawy wynika, że ojciec powoda zarabiał kwotę ok. 1.300 zł miesięcznie.
- art. 227 k.p.c. poprzez błędną jego wykładnię skutkującą oddaleniem wniosku o dopuszczenie dowodu z akt sprawy Sądu Okręgowego w Białymstoku o sygn. akt I C 624/12 w tym dokumentacji pozwu, przesłuchania powódki J. L., na okoliczność pomocy udzielanej siostrze powoda przez ojca powoda,
- art. 316 § 1 kodeksu postępowania cywilnego przez błędne zastosowanie, polegające na pominięciu okoliczności faktycznych istniejących w chwili zamknięcia rozprawy, mających wpływ na rozmiar doznanej przez powoda faktycznej szkody i krzywdy.

Wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego (...) SA (...) w W. kosztów procesu przed Sądem I instancji według norm przepisanych, zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto wnioskował o dopuszczenie dowodu z dokumentacji akt sprawy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku o sygn. I ACa 439/13 (sygn. SO w Białymstoku I C 624/12) zawisłej z powództwa siostry powoda – J. L. przeciwko pozwanemu o zapłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią ojca i siostry, w szczególności z dokumentu pozwu i przesłuchania powódki w charakterze strony oraz wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 18 marca 2013 r. sygn. I C 624/12), a także o dopuszczenie dowodu z akt sprawy Sądu Apelacyjnego w Białymstoku o sygn. I ACa 509/13 (sygn. SO w Białymstoku I C 1771/11) zawisłej z powództwa szwagra i siostrzeńca powoda – W. O. i K. O. przeciwko pozwanemu o zapłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią żony i matki – a siostry powoda – J. O., w szczególności z dokumentu pozwu i przesłuchania powodów w charakterze strony oraz wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 14 maja 2013 r. sygn. I C 1771/11) – na okoliczność ustalenia zasadności przyznania zadośćuczynienia za skutki tego samego zdarzenia osobom najbliższym, na podstawie takich samych kryteriów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności, jako dalej idąca wymaga ustosunkowania apelacja pozwanego. Jest ona uzasadniona w części.

Odnosząc się na wstępie do zarzutów uchybień procesowych, gdyż dopiero ich weryfikacja umożliwi zbadanie trafności poczynionych ustaleń, a w dalszej kolejności oceny prawnej, trzeba wskazać, że Sąd Apelacyjny nie ma możliwości zbadania zarzutu dotyczącego prawidłowości gromadzenia materiału dowodowego – kwestionowane oddalenie wniosku dowodowego – co powinno nastąpić nie ramach zarzuconego naruszenia art. 227 k.p.c., lecz art. 217 § 2 k.p.c. w brzmieniu przed nowelizacją (pozew wpłynął 12 kwietnia 2012 r.). Postanowienie dowodowe tego dotyczące nie wiąże sądu (art. 240 § 1 k.p.c.) i jako takie powinno zostać zakwestionowane przez obecnego przy tej czynności pełnomocnika w formie zarzutu zgłoszonego na podstawie art. 162 k.p.c., co dawałoby możliwość skorygowania ewentualnej nieprawidłowości. Z treści tego przepisu wynika, że skutkiem niepodniesienia przez stronę zarzutu naruszenia przepisów postępowania w sposób w nim określony jest bezpowrotna utrata tego zarzutu w dalszym toku postępowania (w środkach odwoławczych), a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. (uchwała SN z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, OSNC 2006, nr 9, poz. 144).

Nie mogą być także uwzględnione przedstawione w apelacji wnioski dowodowe. Stosownie do treści art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty istotne dla rozstrzygnięcia. Tymczasem według tezy dowodowej przeprowadzenie

wnioskowanych dowodów nie miało służyć ustaleniu konkretnych faktów, ale porównaniu, jak należy wnioskować ze słów: „ustalenie zasadności przyznania zadośćuczynienia za skutki tego samego zdarzenia”, wysokości uwzględnionych w tamtych sprawach roszczeń z dochodzonymi w niniejszej sprawie. Z tezy dowodowej nie wynika natomiast, jakie fakty istotne w rozpoznawanej, nie zaś w tamtych sprawach, miałyby zostać ustalone. Dowód taki nie jest zatem przydatny dla rozstrzygnięcia. Dodać też trzeba, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia z tytułu śmierci osoby bliskiej, będącej niejako pochodną stopnia nasilenia doznawanej krzywdy, jest sprawą indywidualną, podlegającą ocenie w okolicznościach konkretnego przypadku. Nie ma zatem możliwości sprowadzenia go do jakiejś postaci „ryczałtu” dla każdego z bliskich dotkniętych tą stratą. W orzecznictwie wskazuje się jako jego kryteria wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rolę w rodzinie pełnioną przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, oraz wiek pokrzywdzonego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl.). Z powyższego wyliczenia wynika, że krzywda może być skutkiem różnorodnego splotu okoliczności dotyczących konkretnej osoby, stąd jej kompensata nie może podlegać standaryzacji.

Sąd Apelacyjny, z racji braku uzasadnienia zarzutu naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., nie ma możliwości odniesienia się do niego.

Jako uzasadniony ocenia natomiast zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jeśli chodzi o ocenę rzeczywistych dochodów zmarłego i poziomu życia rodziny przed jego śmiercią. Sąd Okręgowy oparł się w tej mierze wyłącznie i to w sposób bezkrytyczny na zeznaniach słuchanych w sprawie świadków, których nie weryfikował przy pomocy innych, zgromadzonych w sprawie dowodów. Jego ocena nie spełnia zatem wymogu wszechstronności. W szczególności nie odniósł się do zeznań podatkowych zmarłego, z których wynika, że zgłoszone przez niego do opodatkowania dochody odpowiadały płacy minimalnej i były nawet niższe niż dochody żony. Pomiął korespondującą z tym dowodem informację pracodawcy o wysokości wypłacanego mu wynagrodzenia. Nie przywiązał także właściwej wagi do przedstawionych przez powoda wyciągów z rachunku bankowego. Ich analiza nie potwierdza informacji przekazanych przez świadka K. K., kolegę z pracy powoda, któremu dał wiarę, że rzeczywisty miesięczny dochód powoda mógł oscylować w granicach 4.000 – 5.000 zł. Wpływy miesięczne od jego pracodawcy wahały się w granicach 2.000 – 3000 zł, nie przekraczając na ogół 3.000 zł. Przy tym nie przy każdej płatności wskazany był jako tytuł „wynagrodzenie”. Były to także „delegacje”, które z założenia mają pokrywać zwiększony podczas podróży służbowej koszt utrzymania oraz zaliczki na zakup paliwa, które podlegały rozliczeniu. Nie ma więc możliwości, aby przyjąć, że wszystkie te kwoty składały się na dochód, który pozostawał do dyspozycji zmarłego i mógł służyć zaspokojeniu potrzeb rodziny. Trzeba też wskazać, że w ogóle, nawet przy uwzględnieniu tych wszystkich wpływów, skala przepływów finansowych na rachunku nie była znaczna.

Z tym ustaleniem współbrzmia przekazane przez świadków informacje o dotychczasowym, poprzedzającym śmierć ojca powoda, stylu życia rodziny. Jej członkowie nie wyjeżdżali na wczasy, jedynie do rodziny. Nie zostały ujawnione żadne dane o zgromadzonych dobrach materialnych, oszczędnościach. Mówiono natomiast o dobrym standardzie życia, planach zakupu nowego samochodu i komputera, których realność na tym etapie nie może już być weryfikowana inaczej, niż poprzez zestawienie z dość skromnymi środkami na rachunku bankowym zmarłego. Trzeba więc ocenić, że w kontekście pozostałych dowodów, a także wobec zaakcentowanej na wstępie niniejszego akapitu sprzeczności, zeznania najbliższych członków rodziny powinny być zostać ocenione jako ukierunkowane na uzyskanie najkorzystniejszego dla powoda efektu procesowego, zatem nie w pełni wiarygodne.

Reasumując można więc przyjąć, że o ile na podstawie zapisów na rachunku bankowym można przyjąć, że zmarły otrzymywał od pracodawcy inne, wyższe sumy, niż było to przez niego oficjalnie rozliczane, z całą pewnością nie mógł to być dochód wyższy, niż wskazywany przez pozwanego. Nie sposób też pominąć podniesionej przez pozwanego na rozprawie apelacyjnej okoliczności, że ten zwiększony w stosunku do ujawnianego przez pracodawcę i zmarłego dochód, nie był obciążony żadnymi daninami publicznymi i składkami (ubezpieczenie emerytalne i rentowe, ubezpieczenie zdrowotne), które łącznie stanowią około 1/3 wynagrodzenia brutto. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma podstaw, aby usankcjonować sytuację, w której jego bliscy czerpaliby korzyści z niezgodnego z prawem

postępowania, a pozwany miałby być z tego tytułu dodatkowo obciążony. Ten dodatkowy dochód, zwiększający oficjalne wynagrodzenie, powinien być zatem dla potrzeb rozstrzygnięcia o tym roszczeniu potraktowany jako dochód brutto. Gdyby bowiem zmarły i jego pracodawca postępowali zgodnie z prawem, powinny być od niego odprowadzane wymienione powyżej obciążenia. Rzeczywisty, osiągnany z zachowaniem wymogów prawa, dochód zmarłego powinien więc oscylować w granicach kwoty 2.000 zł.

Z powyższego wynika, że zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. okazał się uzasadniony. Tym samym nie może być podzielone ustalenie Sądu co do rzeczywistych dochodów zmarłego, poziomu życia rodziny, którego były wyznacznikiem, jakkolwiek niewątpliwie były one wyższe niż zarobki żony, a także stopnia jego pogorszenia. Z tego powodu, ale również z racji uwzględnienia zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd Apelacyjny ocenił, że przyznane powodowi na podstawie art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie jest nadmiernie wygórowane.

W związku z podniesieniem zarzutu jego błędnej wykładni wymaga analizy użyte przez ustawodawcę, w art. 446 § 3 k.c., sformułowanie „odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej” najbliższych członków rodziny zmarłego. W procesie interpretacji tego przepisu i tym samym ustalania charakteru uszczerbku podlegającego naprawieniu na jego podstawie, decydujące znaczenie należy przypisać normatywnej ewolucji art. 446 k.c., ze szczególnym uwzględnieniem treści § 4, dodanego ustawą nowelizującą z 30 maja 2008 r. oraz wzajemnej relacji § 3 i 4 art. 446 k.c.

Przed wejściem w życie ustawy nowelizującej, art. 446 k.c. regulował kwestię zwrotu kosztów leczenia i pogrzebu osoby poszkodowanej (§ 1), renty (§ 2) oraz odszkodowania przysługującego najbliższym członkom rodziny zmarłego w sytuacji, gdy wskutek jego śmierci nastąpiło znacznie pogorszenie ich sytuacji życiowej (§ 3). W pracach kodyfikacyjnych nad nowym kodeksem cywilnym, przy kształtowaniu instytucji odszkodowania z art. 446 § 3 k.c., inspirującą rolę odegrały główne kierunki wykładni art. 166 kodeksu zobowiązań. Przede wszystkim z utrwalonej na gruncie art. 166 k.z. linii orzecznictwa została przejęta idea wynagradzania, w razie śmierci osoby bliskiej, różnych uszczerbków majątkowych, które nie mogły znaleźć wyrównania zwłaszcza w świadczeniach rentowych. Dla wyrażenia koncepcji uzupełnienia przepisów o rencie, w art. 446 § 3 k.c. posłużono się zwrotem o możliwości przyznania przez sąd najbliższym członkom rodziny zmarłego „ponadto stosownego odszkodowania”, nawiązując w ten sposób do poprzedzających przepisów o rencie, przy czym nazwa świadczenia – odszkodowanie – miała dawać do zrozumienia, że naprawieniu podlega szkoda majątkowa. Zgodnie z ówczesnymi poglądami doktryny i orzecznictwa, odszkodowanie przewidziane w art. 446 § 3 k.c. miało obejmować szkodę majątkową szeroko rozumianą, często trudną do dokładnego obliczenia, natomiast kompensowanie szkody niemajątkowej nie było na gruncie tego przepisu możliwe (por. uzasadnienie do projektu ustawy nowelizacyjnej, Sejm RP VI Kadencji, nr druku 81, www.sejm.gov.pl oraz wskazane tam orzecznictwo). Późniejsza praktyka sądowa w zakresie stosowania art. 446 § 3 k.c. podchodziła znacznie szerzej do koncepcji odszkodowania biorąc również pod uwagę potrzebę rekompensaty uszczerbku o charakterze niematerialnym. Wyrażano zapatrywanie, że „znaczne pogorszenie sytuacji życiowej”, o którym mowa w analizowanym przepisie, obejmuje zarówno niekorzystne zmiany w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny zmarłego (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych. Wskazywano zatem, że to sformułowanie należy odczytywać nie tylko w majątkowym aspekcie zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, ale w szerszym kontekście, uwzględniającym przesłanki pozaekonomiczne określające tę sytuację. Do tych ostatnich zaliczano utratę oczekiwania przez osobę poszkodowaną na pomoc i wsparcie członka rodziny. Podkreślano też, że szczególny charakter art. 446 § 3 k.c. dotyczy wprawdzie szkody o charakterze majątkowym, ale jest ona ściśle powiązana i przeplata się z uszczerbkiem o charakterze niemajątkowym, często trudną do uchwycenia i zmierzenia, jaką wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny. Prezentowane było również stanowisko, że sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci dziecka nie stanowią podstawy do żądania odszkodowania. Jeśli jednak te negatywne emocje wywołały chorobę, osłabienie aktywności życiowej i motywacji do przewycięzania trudności dnia codziennego, to bez szczegółowego dociekania konkretnych zdarzeń lub stopnia ich prawdopodobieństwa, można na zasadzie domniemania faktycznego przyjąć, że pogorszyły one dotychczasową sytuację życiową osoby z najbliższego kręgu rodziny zmarłego (por. wyroki Sądu Najwyższego z 15 października 2002 r., II CKN 985/00, Lex nr 77043; z 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, Lex nr 328991; z 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, Monitor Prawniczy 2006/6/315; czy z 16 kwietnia 2008 r., V CSK 544/07, Lex nr 424335, a także

wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 6 lutego 2001 r., I ACa 30/01, OSA 2001/9/49). Reasumując, w judykaturze popierany był pogląd, że przewidziane w art. 446 § 3 k.c. pogorszenie sytuacji życiowej zachodzi zarówno wtedy, gdy szkody spowodowane przez śmierć osoby najbliższej mają w pewnym stopniu charakter materialny, wykraczający poza ramy art. 446 § 1 i 2 k.c., jak i wówczas, gdy szkody te charakteru materialnego wprawdzie nie mają, lecz polegają na obiektywnym pogorszeniu pozycji życiowej danej osoby w świecie zewnętrznym.

Ustawą nowelizującą do art. 446 dodano § 4, zgodnie z którym sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego także odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wprowadzenie § 4 do art. 446 k.c. oznaczało powrót do regulacji zawartej w art. 166 k.z., który w razie śmierci poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia uprawniał sąd do przyznania stosownej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za krzywdę moralną. Legislacyjne „reaktywowanie” tego uprawnienia w art. 446 § 4 k.c. stanowiło normatywną odpowiedź na postulaty doktryny i orzecznictwa, które wcześniej (mimo jednoznacznego brzmienia art. 166 k.z.) nie znajdowało uzasadnionej, zgodnej z zasadami współżycia społecznego, podstawy do zasądzenia stosownego odszkodowania za krzywdę moralną, jeżeli nie łączyła się ona z pogorszeniem materialnej sytuacji życiowej (por. uzasadnienie do projektu ustawy nowelizacyjnej... oraz powołaną tam uchwałę Sądu Najwyższego z 1-15 grudnia 1951 r., C 15/51). Wobec dodania § 4 do art. 446 k.c., należy przyjąć, że § 3 tego artykułu, odmiennie niż przed nowelizacją, będzie podstawą prawną do kompensaty jedynie szkody majątkowej. Po nowelizacji, art. 446 k.c. zawiera bowiem dwa rodzajowo i normatywnie odmienne roszczenia, tj. o przyznanie stosownego zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, które zmierza do zaspokojenia szkody niematerialnej oraz o przyznanie stosownego odszkodowania, które wymaga już wykazania szkody majątkowej polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny poszkodowanego (por. też wyroki Sądu Najwyższego z 21 października 2009 r., I PK 97/09, Lex 558566 oraz z 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, Lex nr 898254). Rekompensata szkody majątkowej na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie ma na celu arytmetycznego wyrównania dochodów i składników majątkowych, które mogłyby być uzyskane, gdyby nie śmierć najbliższego członka rodziny (temu służą inne instrumenty). Art. 446 § 3 k.c. służy wyrównaniu (na przyszłość) uszczerbku majątkowego, którego nie kompensuje świadczenie rentowe (art. 446 § 2 k.c.) i który nie jest do końca uchwytny i sprawdzalny na podstawie dotychczasowych danych o stanie finansowym i majątkowym rodziny.

Trafnie zatem zostało podniesione w apelacji, że na rozmiar odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej nie mogą rzutować niekorzystne zmiany w sferze dóbr niematerialnych, podobnie jak brak wsparcia materialnego w zaspokajaniu bieżących uzasadnionych potrzeb życia codziennego. Wbrew zatem temu, co przyjął Sąd Okręgowy, nie było okolicznością istotną dla oceny roszczenia to, że zmarły był centralną postacią w życiu powoda, która przekazywała mu wzorce zachowań, dostarczała i mogła w przyszłości dostarczać wsparcia i rady przy podejmowaniu ważnych decyzji życiowych. Te okoliczności, podobnie jak obniżenie aktywności życiowej, utrata motywacji do przewycięzania trudności życia codziennego, o ile – jak w tym przypadku – nie rzutują na sytuację materialną powoda, brane są pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, które ma właśnie kompensować utratę osoby najbliższej, odgrywającej ważną rolę w życiu poszkodowanego, tym samym brak wsparcia życiowego, uczucie osamotnienia, a także osłabienie aktywności życiowej występujące podczas przeżywania żałoby. Te same zresztą okoliczności zostały przytoczone w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o zadośćuczynieniu (art. 446 § 4 k.c.). Ich uwzględnienie prowadzi zatem do podwójnego wynagrodzenia w oparciu o obie te podstawy prawne tej samej w istocie krzywdy.

Jakkolwiek, wobec informacji przekazanej na rozprawie apelacyjnej, że powód studiuje w systemie stacjonarnym, traci na aktualności wyrażona w uzasadnieniu wyroku obawa o możliwość realizacji jego planów związanych ze studiami, trzeba zaznaczyć, że nie musi się ona wiązać, jak to przyjął Sąd, z wyrzeczeniami i trudnościami, które nie dotknęłyby powoda, gdyby ojciec żył. Wydatki na kontynuowanie edukacji, dodatkowe lekcje języka obcego, korepetycje (także kupno odzieży w standardzie, jaki miał zapewniać ojciec), mieszczą się w zakresie obowiązku alimentacyjnego w stosunku do dziecka, które nie może utrzymać się samodzielnie (uzasadnione koszty utrzymania i wychowania (art. 133 § 1 i art. 135 § 1 k.r.o.)). Powinny być zatem dochodzone w ramach powództwa o rentę na podstawie w art. 446 § 2 k.c. To roszczenie nie jest jednak rozpoznawane na tym etapie.

W zakresie roszczenia przewidzianego w art. 446 § 3 k.c. mieści się zatem żądanie pokrycia szkody stricte majątkowej, jakkolwiek trudnej do sprecyzowania, ponieważ nie znajduje ona odzwierciedlenia w uszczerbku w bieżącym utrzymaniu. Może się przejawiać w braku wkładu pracy w prowadzenie gospodarstwa domowego i utracie możliwości poprawy warunków życia w przyszłości wskutek niemożności uzyskania świadczeń, jakie zwyczajowo uzyskują dzieci od rodziców w związku z usamodzielnieniem się, założeniem rodziny. Jest to przy tym odszkodowanie „stosowne”, które nie daje możliwości arytmetycznego wyrównania wszystkich prawdopodobnych w danym momencie uszczerbków.

W chwili śmierci ojca powód był człowiekiem u progu dorosłości, kończył edukację w szkole średniej. W normalnym toku wypadków powinien w perspektywie kilku lat usamodzielnić się, podjąć pracę zawodową. Zważywszy na dość skromną sytuację finansową rodziny, a także akcentowany przez stronę powodową fakt, że z pomocy finansowej ze strony ojca korzystały także dwie dorosłe, zamężne córki, zakres, w jakiej on mógłby jej doświadczyć, nie byłby szczególnie znaczący. Zgodzić się zatem należy ze stanowiskiem apelacji, że zasądzona kwota 60.000 zł jest niewspółmiernie wygórowana w stosunku do wsparcia materialnego, jakiego mógłby się spodziewać. Jest to bowiem wielokrotność (w przybliżeniu trzykrotność) rocznych dochodów ojca, co zważywszy na rozłożenie go na żonę i pozostałe dzieci, czyni takie oczekiwania całkowicie nierealnymi. Uwzględnić zatem należy, poza tą zwyczajową pomocą, jaką rodzice wyświadczają dzieciom, wkład ojca w prowadzenie gospodarstwa domowego przez okres, w jakim prawdopodobnie powód byłby w nim pozostawał. Za stosowną należy w tej sytuacji uznać kwotę podaną przez pozwanego – 20.000 zł.

Co do zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny ocenia jako nieuzasadniony wniosek apelacji o obniżenie tego świadczenia zasądzonego na rzecz powoda i związane z tym zarzuty. Zadośćuczynienie z art. 446 § 4 k.c. pozwala kompensować negatywne skutki zdarzenia o charakterze niemajątkowym – uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego i nowego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności, osłabienia aktywności życiowej i motywacji do przezwycięzania trudności życia (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 24 kwietnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt. I ACa 107/13, Lex 133749, wyrok SA w Łodzi z dnia 21 lutego 2012 r. w sprawie o sygn. akt I ACa 1190/12 Lex 1311990). Wskazać też należy, że ustalenie jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Nie było podważane ustalenie, przyjęte na podstawie zeznań świadków i niekwestionowanej opinii biegłego psychiatry, że zmarły był dla powoda postacią centralną w życiu, osobą z którą spędzał wiele czasu i miał wspólne zainteresowania, do której mógł się zwrócić o radę i wsparcie w trudnych momentach. Po jego śmierci przeżył wykraczającą poza przeciętny wymiar żaloby posttraumatyczną reakcję stresową. Wiązała się z osłabieniem dotychczasowej aktywności życiowej, zamknięciem w sobie, pogorszeniem wyników w nauce, czasową rezygnacją z uprawiania sportu. W okolicznościach sprawy nie można przyjąć, że zasądzona przez Sąd pierwszej instancji kwota była rażąco wysoka. Uwzględnia bowiem dramatyzm doznań powoda, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany tragiczną ojcą. Należy też uwzględnić fakt, że powód wskutek wypadku utracił najbliższą i najważniejszą dla niego spośród członków rodziny osobę. Naruszenie tak silnych więzi rodzinnych zasługiwało na ochronę poprzez przyznanie odpowiednio wysokiej rekompensaty.

Uzasadniona była natomiast, jednak nie w pełnym zakresie, apelacja w tej części, w której zarzucono zawyżenie zadośćuczynienia zasądzonego w związku ze śmiercią siostry powoda. Trafnie zostało w niej zaakcentowane, że siostra od kilku lat była w związku małżeńskim, tworzyła z mężem i dzieckiem własną rodzinę i to na niej przede wszystkim musiało się koncentrować jej zaangażowanie. Zasadniczy nurt jej życia przebiegał już odmiennym torem, toteż śmierć nie mogła wywołać tak daleko idących, ani nawet porównywalnych, skutków w sferze psychiki i codziennego funkcjonowania powoda, jak te, które odczuł w związku ze śmiercią ojca. Nie kwestionując tego, że rodzeństwo

łączyły naturalne więzy bliskości, nie sposób jednak ocenić, by rozmiar cierpień moralnych wywołanych śmiercią siostry wymagał aż tak wysokiej kompensaty. Zwrócić także należy uwagę, że nie wszyscy słuchani świadkowie byli jednomyślni co do tego, że była osobą szczególnie ważną w życiu powoda, wyjątkowo często (codziennie) się z nią kontaktował i uzyskiwał pomoc w nauce. Trochę odmiennie bowiem o ich relacjach zeznał mąż zmarłej, który wskazał na niższą częstotliwość kontaktów (co tydzień) i akcentował bliskie relacje nie między powodem i siostrą, lecz między powodem i siostrzeńcem.

W tych okolicznościach zasądzone w wysokości 50.000 zł zadośćuczynienie należy ocenić jako zawyżone. Funkcję kompensacyjną zrealizuje natomiast właściwie kwota obniżona o połowę. Wskazaną zaś przez pozwanego – 15.000 zł, Sąd Apelacyjny ocenia jako zaniżoną, iw obecnych realiach niewystarczającą.

W tym więc zakresie apelacja pozwanego została uwzględniona, co spowodowało stosowaną zmianę wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Uzasadniony był podniesiony w apelacji strony powodowej zarzut dotyczący odsetek podniesiony w ramach naruszenia art. 481 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych... Z treści tego ostatniego przepisu wynika, że świadczenie ubezpieczyciela ma charakter terminowy i co do zasady powinno być spełnione w terminie 30 dni od zgłoszenia zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Zgłoszenie szkody miało miejsce 13 września 2011 r., co uprawnia powoda do żądania odsetek od wskazanej daty 21 października 2011 r. Ciężar dowodu, że spełnienie świadczenia w tym terminie nie było możliwe, obciąża zakład ubezpieczeń (art. 14 ust. 2 ustawy). Dowód taki nie został przeprowadzony.

Nawiązując do stanowiska Sądu Okręgowego, który celowości zasądzenia odsetek od daty wyrokowania upatrywał w tym, że dochodzone roszczenia jako niewymierne, są określane dopiero decyzją sądu, nadto wymagało przeprowadzenia postępowania dowodowego, nie sposób nie przeciwstawić jej argumentu, że rolą odsetek za opóźnienie w płatności jest dyscyplinowanie dłużnika do działania z należytą starannością (postępowanie zakładu ubezpieczeń podlega przy tym ocenie poprzez pryzmat staranności zawodowej – art. 355 § 2 k.c.) i prawidłowego oraz terminowego wywiązania się ze świadczenia pieniężnego. Jak słusznie podnosi w apelacji strona powodowa, przywołując stosowne orzecznictwo, pozwany dysponuje ku temu odpowiednimi środkami i wyspecjalizowanym aparatem. Zajęcie odmiennego od zaprezentowanego przez powodów stanowiska sprawiłoby, że czerpałby nieuzasadnione korzyści z nieterminowego wypłacania świadczeń i zaniżania wysokości wypłat dokonywanych w tak zwanym „postępowaniu szkodowym”.

Zgodnie z przeważającymi poglądami orzecznictwa zadośćuczynienie staje wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego do spełnienia świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r., III CSK 434/09, Lex nr 602683), a właściwie, zważywszy na treść art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych z upływem 30 dni od dokonania tej czynności. Odsetki stanowią zaś rekompensatę uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym na podstawie art. 455 k.c., uprawniony zostaje pozbawiony możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, które należy mu się w tym terminie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, Lex nr 11291170). Dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne także wtedy, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 r., I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 121). Podkreślić także trzeba, że wyrok zasądający zadośćuczynienie, mimo pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratoryjny. Oczekiwanie zatem ubezpieczyciela (podmiotu profesjonalnego korzystającego z wyspecjalizowanej kadry) na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko opóźnienia w spełnieniu świadczenia.

Z tego względu apelacja strony powodowej podlegała uwzględnieniu, jakkolwiek nie w całości, gdyż odsetki od wskazanej daty zostały zasądzone od obniżonej, w wyniku częściowego uwzględnienia apelacji pozwanego, sumy pieniężnej. Sąd Apelacyjny orzekł o tym stosownie do art. 386 § 1 k.p.c.

Uwzględnienie apelacji pozwanego spowodowało konieczność dokonania także korekty wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach. Sąd Apelacyjny rozdzielił je stosunkowo między stronami (art. 100 zd. 1 k.p.c.) przy uwzględnieniu, że pozwany ostatecznie uległ w 58,6% w postępowaniu przed Sądem Okręgowym. Wynik postępowania apelacyjnego (pozwany uległ w 52% w zakresie własnej apelacji i w 70% w zakresie apelacji powoda, uzasadniał także stosunkowe ich rozdzielenie w tej instancji, co Sąd Apelacyjny uczynił w zakresie brakujących kosztów sądowych. Jako że pozwany, który uległ w większym stopniu, poniósł wyższe koszty procesu (6.250 zł uiszczonej opłaty od apelacji), powód zaś poniósł tylko koszty zastępstwa procesowego i został obciążony brakującą opłatą (721 zł) uzasadnione było wzajemne zniesienie tych kosztów między stronami, stosownie art. 100 zd. 1 k.p.c.